4.000.000 zł

TYGODNIK WYSTĘPUJĄCY W OBRONIE POLSKIEGO STANU POSIADANIA

Naczelny redaktor prof. J. Kaźmierczak, Poznań, Al. Hetmańska 8 m. 11. Red. odp. za wiadomości lokalne Warszawy Franciszek Ratajski Warszawa, ul. Nieporemska 14 m. 3, za woj. lwowskie Antoni Kostek, Lwów, ul. Boimów 11, za Górny Śląsk St. Dopierała Katowice, ul. Kosielska 9 m. 3, za woj. łódzkie Aleksander Przebysławski, Kalisz, ul. Skalmierzycka 20 m. 1, za woj. Białostockie Zygmunt Łuszkiewicz, Lida, ul. Górzysta 20 m. 3, za woj. wołyńskie, poleskie i kowelskie Tadeusz Szpitalewski, Równe, ul. Dworcowa 24, za woj. poznańskie Stanisław Niemiec, w Poznaniu.

Nr 9 — Poznań, dnia 18 maja 1939 r. — **Rok II.**

Redakcja i Administracja Poznań, Górna Wilda 84 — Telefon 78-92 | Poznań - Warszawa - Katowice - Kraków - Lwów - Gdynia - Łódź - Wilno | Skrytka pocztowa Poznań 5, nr 2022 Konto P. K. O. 203451

Żydowskie Towarzystwa Ubezpieczeń grasują w całej Polsce!

Najwyższy czas aby Społeczeństwo zrozumiało swój obowiązek wobec państwa!

Już niejednokrotnie z szpalt „4.000.000", wołaliśmy i trąbiliśmy na alarm, że „Hanibal" grożący nam nie na żarty zagładą, nie stoi przed drzwiami... lecz wdarł się już na nasze podwórko... i przystępuje, przy użyciu zamaskowanych środków, do podkopania naszego bytu narodowego i gospodarczego...

Ten Hanibal, — który personifikuje żydostwo dążące do zawładnięcia całym światem — gnany — niby zaraza — z wszystkich krajów, niechce skupić się w całość, gdyż sam siebie musiał by w końcu pożreć — lecz trzyma się uparcie, — jak rzep psiego ogona, — na ciele Polski, — pijąc jej krew.

Aczkolwiek Hitlera nieapoteozujemy — to jednak jeżeli chodzi o żydów, których, w jego ojczyźnie, niebożce Austrii, było zatrzęsienie, — to postąpił sobie tak, jak nikt dotąd, i nikt po nim!

Pozbył się żydów, w swojej łepecie konkludując: niechaj żydzi korumpują inne kraje, choćby czupurną sąsiadkę od Wschodu — i przygotują kąsek — który przez S. O. S. Niemców mieszkających w jej granicach, — stworzy dojrzały kąsek do schrupnięcia bez wystrzału...

Myśl przednia... to prawda — lecz sąsiadka mimo że tolerancyjna, wspaniałomyślna, gościnna i bodaj czy nie kosmopolityczna, już przejrzała... perfidną robotę — naszych sąsiadów, napiętnowanych piętnem „Hołdami", — które jak widać, — poszły z kretesem w niepamięć!

Jeżeli chodzi o szkodników społecznych, to najgorsi ci, co „pracują" zamaskowani...

Jeżeli zaś chodzi o najlukratywniejsze nietylko w Polsce, ale bez przesady, na całym świecie — to instytucje ubezpieczeniowe...

Ubezpieczenie bowiem, uważane jest — jako instytucja użyteczności publicznej, gdyż ma ona chronić przed najgorszym złem, jakie ludzi spotkać może, — pożarem — który mienie w ciągu krótkiego czasu, może obrócić w perzynę a pogorzelca — zrobić w tym samym czasie nędzarzem.

Jeżeli chodzi następnie o dalsze zobrazowanie lukratywności ubezpieczeń, jako takich, to niezbity fakt, że pracują one między sferami posiadającymi, — które w obronie własnych dóbr — nawet bez przymusu składają haracz — w postaci premii aby zabezpieczyć sobie, to, co nigdy nie jest pewnem, czy fatum — lub vis major — nie zmiecie go, z powierzchni ziemi.

Jest to specjalna gałąź — która rozwinęła się bardzo szeroko, — daje dochody nie małe bo idące w miljony, — a przy umiejętnej „reasekuracji" objektów w najbardziej „niepewnych" rejonach, powoduje, że ryzyko — jest minimalne...

Społeczyństwo polskie, które tworzy prawie wyłączną klientelę ubezpieczeń, — wszelakiego rodzaju, ma prawo się domagać, by zyski, z źródła, przez nich stworzonego, obracane były dla dobra własnego, tym więcej że kraj, zniszczony przez zachłannych zaborców, a do reszty złupiony przez wojnę światową, posiada braki w wielu dziedzinach, wołających poprostu o zmiłowanie...

W tym wypadku zatem, jak wiadomo prywatne towarzystwa dysponują zyskami wedle swej własnej woli. Nie mamy jednak zaufania do towarzystw prywatnych, kierowanych przez żydów, bo żydzi nie mają żadnych skrupułów wobec kraju i państwa, w którego granicach żyją i na którego ciele się tuczą, sądzimy, że obowiązkiem naszym narodowym jest uświadamianie Społeczeństwa, tak o istnieniu placówek żydowskich, jak i zażydzonych, które ssają dochody swoje z kraju, w zamian krajowi nic nie dając — tworząc przy tym element wielce niepewny — w najlepszym razie, jeżeli chodzi o świadczenia „neutralny", przeważnie zaś wrogi krajowi.

Nierzadko się również zdarza, czego przecież były dowody, — że w żydowskich instytucjach, lub zażydzonych, najczęściej spotykamy komórki masońsko-komunistyczne, — w dodatku dobrze zakonspirowane — które szczególniej w czasach przełomowych mogą sprowadzić na nas największe nieszczęścia..

Z wyłuszczonych przyczyn — i uzasadnionych powodów, wracamy do sprawy zagranicznego, a zażydzonego towarzystwa „Assicurazioni Generali Trieste", którego siedziba centrali mieści się w Italii, a które na ciele Polski rozrasta do tysiącramiennego polipa — swoimi mackami sięgając w najodleglejsze strony, — w najbardziej zabite deskami okolice, stwarzając, przytem, niezdrową konkurencję — dla rdzennie polskich towarzystw, znających swe obowiązki wobec kraju i Społeczeństwa.

Obecnie zatym przystępujemy do zamieszczenia cyklu artykułów — na temat szkodliwości towarzystw ubezpieczeń żydowskich lub zażydzonych, opierając się na statystyce, stwierdzonych faktach i cyfrach, które przemówią do naszych Czytelników lepiej — niż każdy inny sposób i uświadomią ich o celowości naszej pracy.

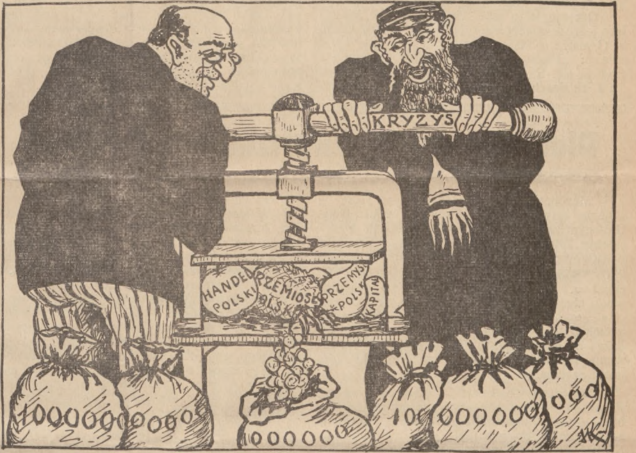
Otóż zasadniczo rzecz biorąc towarzystwo ubezpieczeń „Assicurazioni Generali Trieste", jest towarzystwem włoskim, a więc towarzystwem tego kraju, który obecnie, wspólnie z Rzeszą Niemiecką, — siłą faktu po linii interesów Polski iść nie może. Jeszcze jednak są inne ważniejsze okoliczności, które przemawiają za tem, że pracownicy italskiego towarzystwa, mogą być przez Niemców za pośrednictwem Italii — użyci do czynności wrogich Polsce, co tym łatwiej by im przyszło, — że osobiście są niczym nie krempowani, a czasami nawet bezwiednie, bez złej woli, mogą dokonywać czynów grożących całości i suwerenności Polski.

Co prawda — czołowymi przedstawicielami „Assicurazioni Generali Trieste" są Polacy, co jednak nie przeszkadza, że zbyt wiele jest narybku żydowskiego, co niedaje wcale gwarancji, że sprzyjające okoliczności, pokusa dobrego zarobku, z ludzi o mało, lub wcale niewyrobionym charakterze, może stworzyć notorycznych wrogów Polski, szczególniej gdy dostaną się w ręce chytrych, przekupnych i obałamujących przedstawicieli obcych agentur, od których się w Polsce roi.

Aby takich Panów zdemaskować, potrzeba wiele doświadczenia, intuicji — a przecież żydzi do takich spraw się najlepiej nadają, szczególniej w wypadkach, gdy uchodzą, za obywateli Polski.

Zastraszające zażydzenie „Assicurazioni Generali Trieste" smutno się przedstawia, dość je-

(Ciąg dalszy na stronie 3-ciej)



Żydzi przedstawiają sobie wojnę — jako okoliczność dla nich najszczęśliwszą — bo gdy im się zawsze dobrze powodzi — to podczas wojny mają złote czasy.

Duszą kogo się da, gdzie się da, a szczególniej handel, rzemiosło i przemysł mają na oku — i gdy wszystko marnieje -- oni się bogacą.

Jeżeli zatem nie chcemy by nas „duszono" — zbojkotujmy żydów, odsunijmy się od nich, nie ubezpieczajmy się w żydowskich i zażydzonych towarzystwach — spełniając w ten sposób nakaz chwili.

Jak żydzi wyjaśniają prawo talmudyczne o gojach?

Ks. Dr. Stanisław Trzeciak. (Dokończenie)

„Jeżeli wół Izraelity zabódł wołu nieizraelity, albo wół nieizraelity zabódł wołu Izraelity, to należy szkodę w różny sposób wynagrodzić. Jeśli zaś inni uczeni w Piśmie mimoto wyjaśniają przez „twojego bliźniego a nieżyda" (B. kamma 6 b. 37 b. porównaj także Toseftę w innem miejscu) to uczynili to z powodu obronnych stosunków, robiąc użytek z przynależnego im pełnomocnictwa, aby tekst bibilijny autorytatywnie wytłumaczyć").

Wyjaśnienie rabina Kaatza jest również w pewnym stopniu autorytatywnem. Jak jednak mija się ono z prawdą, to zobaczymy. Przedewszystkiem w przytoczonem miejscu jest mowa o Samarytaninie, a nie o goju. W dalszym dopiero tekście mówi się o goju, w zględnie o Samarytaninie, ale ten dalszy tekst zbija zupełnie wypowiedziany poprzód, na którem rabin Kaatz opiera swoje równouprawnienie gojów z żydami. Tekst ten opiewa: Wół należący do żyda zabódł wołu, należącego do Samarytanina, albo wół należący do Samarytanina zabódł wołu, należącego do żyda, upomniany, wynagradza szkodę całą, a nie upominany (wynagradza ubytek) w połowie. Rabi Mejir mówi: jeśli wół żyda, zabódł wołu, należącego do goja (Samarytanina), to on nie odpowiada, a jeśli wół goja (Samarytanina) zabódł wołu, należącego do żyda, upomniany czy nie upomniany płaci stratę całą").

Orzeczenie to rabi Mejera podaje Miszna jako jeszcze więcej autorytatywne), a rabi Abuhu w Gemarze podaje do niego następujące wyjaśnienie: „Pismo mówi: Wystąpił i ziemia zachwiała się. Spojrzał i rozwiązał narody. On widział, że noachici nie zachowali siedmiu przykazań, które przyjęli na siebie, wtedy wystąpił i oddał ich majątek Izraelitom. Rabi Jochanan wywodzi to z następującego:

Ukazał się na górze Paran. Na górze Paran oddał ich majątek Izraelitom na własność".

Również uczy się: jeśli bydlę izraelity zabodło bydlę goja, to jest wolny od wynagrodzenia, a jeśli bydlę goja zabodło bydlę Izraelity, to musi on pełną szkodę wynagrodzić bez względu na to czy było upominane czy nie upomniane. Ponieważ znaczy: Wystąpił i ziemia zachwiała się, spojrzał i rozwiązał narody. Dalej znaczy: Ukazał się na górze Paran... na górze Paran oddał ich majątki na własność Izraelitom.

...Robi Mathna uczył:

...On widział, że noachici nie zachowują siedmiu przykazań, które im zostały nadane, wtedy powstał i wypędził ich z ich kraju".

Mogliby to żydzi raczej do siebie zastosować tę karę, bo za sprzeniewierzenie się Bogu i za zdradę otrzymanego od Niego posłannictwa zostali wypędzeni z ich kraju.

W świetle jednak powyższych wypowiedzeń Talmudu możemy się przekonać, jak żydzi pojmują swój stosunek do gojów i co znaczą autorytatywne wyjaśnienia rabinów o równouprawnieniu w Talmudzie żydów z nieżydami.

Uważają widocznie, że można oszukać goja nietylko na wadze, mierze i t. d., ale także na polu naukowem, przytaczając wyrywane teksty i podnosząc z nich to, co w danym razie wygodniejsze, a pomijając lub tylko z lekka podając to, co byłoby przeciwne. Inaczej więc pisze Majmonides w języku hebrajskim dla żydów, a inaczej Kaatz po niemiecku dla gojów.

Dlaczego należy zwalczać sekciarstwo?

Żydolubstwo pod płaszczykiem rzekomych przekonań religijnych

Masoneria popiera sekciarstwo, które w świecie całym stoi na usługach żydokomuny. Głównym zadaniem masonerii jest walka z kościołem katolickim i z chrześcijańskimi ustrojami państwowymi. Ten sam cel i to samo zadanie przyświeca wysługującemu się żydokomunie sekciarstwu. Pod płaszczykiem rzekomo prawdziwego chrześcijaństwa, sekciarze wszelkich odcieni, prowadzą pod egidą masonerii niezwykle zaciętą i bezwzględną walkę z katolicyzmem, dążąc do zniszczenia naszej wiary i do zbudowania na miejscu nauki i świątyni Chrystusa domu szatana. —

Tak zwani „badacze" — czyli partacze Pisma św., którzy głupimi bredniami swymi rozbijają jedność społeczności katolickiej, oraz znani ze swoich śmiesznych praktyk adwentyści, sabbatyści, babtyści i mariawici, to jeden szeroki, wspólny front zamaskowanej żydokomuny, zorganizowany i pchany do walki z kościołem przez bezbożnicze masońskie loże!

Sekciarski front ten popiera i broni interesów żydostwa. Żydów uważają sekciarze za swoich najmilszych braci, zapowiadając i za srebrniki żydowskie grożąc światu, że „Bóg surowo karze te narody, które uciskają żydów lub do ich prześladowania pobudzają".

W skrajnej głupocie swojej nie widzą czy nie chcą widzieć sekciarze, że nikt nigdzie nie uciska żydów, ale że tylko odrodzone narody dzisiejszego świata bronią się i bronić się muszą przed straszliwym wyzyskiem i uciskiem gospodarczym ze strony zachłannego i nigdy nie sytego żydostwa. W braku poczucia patriotycznego zapominają „badacze", „babtyści", „mariawici" i wszyscy inni sekciarze, grasujący w naszym kraju, że przedmiotem ucisku i wyzysku ohydnego jest obłudne, bogate, we wszystko na ziemi naszej opływające żydostwo, ale nasz lud biedny, przez sprzysiężoną na jego zgubę mafię żydowsko-masońską nielitościwie ze wszystkiego obdzierany.

Tego, stojąc na żołdzie żydokomuny, nie chcą widzieć i uznać sekciarze i to jest poważnym powodem, który nas skłania i obowiązuje w imię interesów narodu polskiego do zwalczania ich niecnej roboty.

Mason, żyd i sekciarz to bracia duchowi, to zbrodnicza mafia, która czyha na zgubę i na śmierć polskiego narodu i państwa. Z powyższych względów walka z żydomasonerią, żydokomuną i ich sojusznikiem — sekciarstwem — jest dla nas świętym nakazem.

Wskutek zamieszczenia w Nr. 5, „4.000.000" artykułu pt.: „Firma „Perun" z Bydgoszczy wkłada 200.000 zł. do kieszeni żydów w Gdyni" zamieszczamy następujące sprostowanie:

Stwierdzono urzędowo, na podstawie rejestru handlowego Sądu Okręgowego w Gdyni, że jako współwłaściciel firmy zapisany jest pan Brunon Materne, kupiec w Gdyni.

P. Materne jest oficerem W. P., odznaczony orderem „Virtuti Militari", „Krzyżem Niepodległości" i wiele innymi.

Po za tym p. Materne znany jest nie tylko na terenie Gdyni, ale i w całej Polsce, jako prawdziwy patrjota, działacz społeczny, — ale także firma jego, rozwija się znakomicie, co jest przecie dowodem, że prowadzona jest solidnie i cieszy się powodzeniem, a rozwija się w tempie iście amerykańskiem.

Sfery handlowe darzą p. Materne również pełnem zaufaniem.

Otóż dla dobra sprawy z naszej strony wyjaśniamy, że wspomniany pod powyżej podanym tytułem artykuł zamieściliśmy na podstawie otrzymanych w Gdyni mylnych informacyj, a zamieszczeniem niniejszego sprostowania, czynimy zadość naszemu obowiązkowi publicystycznemu, cofając niesłuszne zarzuty, czem w zupełności p. Materne rehabilitujemy.

Niech idą tam, gdzie jest dla nich miejsce!

Projekt sprzedaży wyspy Tasmanii żydom

Nie chcąc się wynieść z tych państw w których ich jest nadmiar, żydzi stękają i żalą się ciągle perfidnie na brak miejsca dla nich w innych państwach świata. Otóż tak nie jest i miejsca dla żydów jest na ziemi bardzo dużo. Ostatnio w australijskim piśmie „The Bulletin" w Sydney pojawia się artykuł proponujący sprzedaż wyspy Tasmanii żydom.

Ludność tej wyspy liczy zaledwie 235.540 osób. Tymczasem wyspa ta, posiadając urodzajną glebę, dobry klimat i puste obszary, może śmiało pomieścić 10 razy tyle, czyli przeszło 2 miliony osób. Wartość kapitałowa miast wynosi 50 miln. funt. szterlingów. Całkowita zaś wartość ruchomości i nieruchomości wyspy da się obliczyć na 100 milj. funt. szterlingów. Całkowita zaś wartość ruchomości i nieruchomości wyspy da się obliczyć na 100 milionów funtów szterlingów. Długi państwowe wynoszą 26 milj. funtów szt.

Wystarczy więc mieć 250 milj. funtów, aby kupić całą Tasmanię. Interes dla obu stron byłby korzystny — wywodzi autor. Otóż każdy Tasmańczyk otrzymałby większość gotówki od razu, a resztę np. przez 5 lat rocznie po 100 funtów, niezależnie od wieku, płci i sytuacji finansowej. Długi państwowe zostałyby umorzone a w Australii powstałyby nowe rezerwy gotówkowe na pożyczki wewnętrzne i dla celów obronnych.

Żydzi zaś mogliby w krótkim czasie rozwinąć przemysł. Można tu zakładać plantacje owoców, uprawiać glebę i rozwinąć istniejący przemysł uzdrowiskowo-letniskowy. Tasmania mogłaby się stać magnesem dla żądnych wrażeń i przygód turystów, milionerów. Kraj ma piękne położenie, malownicze okolice i doskonały klimat.

Nie ma tu Arabów — kończy swe wywody autor — więc nie ma potrzeby obawiać się w handlu jakichkolwiek trudności i szykan. Flota żydowska może bezpiecznie chronić się u wybrzeży Australii.

Życzymy żydom, aby sobie kupili Tasmanię i jak najprędzej tam się z Polski wynieśli, oczywiście respektując nasze przepisy dewizowe i nie okradając państwa naszego na wyjezdnym z złota i innych kruszców.

„Czy żydzi są patriotami"

Jak wiemy, dość często powołują się żydzi na swój patriotyzm, wyolbrzymiając go w sposób fanatyczny. Postarajmy się bliżej rozpatrzyć, jak wygląda w rzeczywistości ów okrzyczany patriotyzm.

Jak wiemy, żydzi stanowią 10 proc. ludności Polski.

Jest to dużo. tak dużo, jak prawie w żadnym państwie europejskim. Co gorsze! Żydzi stanowią u nas kastę bogatą. Są oni bogatsi od ludności polskiej, mają więc piękne pole do popisu w składaniu ofiar na obecnie rozpisaną Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej. Ale żydzi jakoś nie kwapią się z tym. Jak już mówiliśmy, że żydzi jako kasta bogata, a oprócz tego jako „lokatorowie" państwa polskiego powinni wpłacić conajmniej 30 proc. całej sumy. Tymczasem, jak wynika z obliczeń, przeprowadzonych przez niektóre pisma, suma złożona przez żydów w niektórych okolicach nie osiągnęła nawet 1 proc.

Prasa żydowska kilkakrotnie wzywała swych rodaków do popierania akcji obronnej naszego Państwa, ale bez skutku.

W Częstochowie władze policyjne aresztowały trzech najbogatszych żydów za wrogie odnoszenie się do akcji POP. Są to Joachim Weksler — znany kolektor, właściciel fabryki Warta, dr. Leopold Kohn i właściciel garbarni dr. Aleksander Wolberg. Te trzy przykłady charakteryzują doskonale jaki jest stosunek żydów do państwa polskiego. Społeczeństwo polskie powinno już było dawno o tym wiedzieć, a nie czekać aż na konkretne fakty i dawno już powinniśmy zażądać nałożenia specjalnego podatku czy kontrybucji na żydów.

Tak! Mało świadczą, wobec tych przykładów, głosy posłów żydowskich, opierające lojalność żydów. Takich przykładów niestety moglibyśmy zarejestrować dużo więcej.

Żydowskie Tow. Ubezpieczeń grasują w całej Polsce!

Ciąg dalszy z strony 1-szej.

żeli powiemy że oddział polski tego towarzystwa ma następujących prokurentów: Samblich, Wienier, Finkelstein, Spiegel, Bachner, Schinemann i Haber. Imion nie podajemy — gdyż w lwiej części nie są one te same, którymi ich obdarzono po urodzeniu.

Formalna zatem strona składu władz „Assicurazioni Generali Trieste" przedstawia się fatalnie.

Towarzystwo jest dobrane. A jeżeli w dodatku jest zgrane, może stanowić silny czynnik destruktywny a bezkarny.

W samej konstrukcji aparatu ubezpieczeniowego, są pewne specjalności fachowe, szerszemu ogółowi nie znane, to jest tak zwana reasekuracja.

Szanujące się polskie towarzystwa, dbające o swój kraj, dobrych ryzyk nie reasekurują. Obce szczególniej żydowskie towarzystwa, lub zażydzone uprawiają zgoła inną taktykę — bo najlepsze ryzyka oddają w reasekurację zagraniczną, czyli poprostu powiedziawszy dokonują rabunkową eksploatację rynku krajowego.

To działanie ominąć może nawet i przepisy dewizowe, a pod płaszczykiem niewinnej reasekuracji mogą się przesączać do obcych państw, kapitały nie mające nic wspólnego z reasekuracją.

Nie mniej ważną jest sprawa uzasadniająca bojkot towarzystw żydowskich lub zażydzonych, to brak pokrycia, na wypadek niedoboru.

Nie od rzeczy będzie tu podać do wiadomości, że na terenie Polski operuje od kilkunastu lat, „Ass. Gen. Tr." — które swego czasu było austriacką, — dziś już włoską potęgą ubezpieczeniową — działającą do jakiegoś czasu bezpośrednio i za pośrednictwem swojej ekspozytury — tow. ubezp. „Polonia" — która dziś — należy już wraz z tow. ubezp. „Port" do koncernu będącego jawnie na usługach żydów!!!

Również, jako pewnik matematyczny należy uważać fakt, że towarzystwo „Assicurazioni Generali Trieste" może spowodować nie mało dla Polski szkody — o czym napiszemy w przyszłym numerze.

Żyd Moses z ulicy Nowej w Poznaniu

tuczy się pieniędzmi naszych eleganckich Pań, rzekomo narodowo nastrojonych Polek.

Przypadkiem doszło do naszej wiadomości, że skład bławatów żyda Mosesa posiada wyłącznie polską klientelę,

Żyd Moses sprytnie się urządza, bo bardzo chętnie daje na weksle, co mu ułatwia werbowanie klientek.

Nasze panie nie pomne na to, że przepłacają zakupiony na weksle towar, w dodatku narażone są, w razie niewykupienia weksla, na skargi sądowe.

Posiadamy zgórą 50 nazwisk Pań, które są klientkami żyda Mosesa i zaznaczamy, że przy odpowiedniej sposobności podamy ten legion gojek do wiadomości publicznej.

Poza tym smutnem jest, że pewna firma adwokacka, chrześcijańska jest rzecznikiem żyda, mimo, tak jasno postawionej w Poznaniu kwestji żydowskiej; Robi to nie z konieczności, nie z biedy!

Do sprawy tej jeszcze powrócimy!

CZARNA LISTA

żydowskich lub zażydzonych towarzystw ubezpieczeń, do których nie powinien wpłynąć ani jeden polski złoty — natomiast wszelkie ubezpieczenia własnego mienia, należy uskuteczniać w rdzennie polskich towarzystwach ubezpieczeń.

Żydowskie względnie zażydzone towarzystwa ubezpieczeń;

1. Towarzystwo Ubezpieczeń „Riunione Adriatica di Sicurtá" S. A. w Warszawie oddział w Poznaniu.
2. Towarzystwo Ubezpieczeń „Vita-Kotwica" S.A. Warszawa oddział w Poznaniu, ul. 3 Maja, na czele którego stoi Zbigniew Rozmanit.
3. Koncern Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń, do którego należą:

a) Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń S.A., Warszawa
b) Polskie Tow. Ubezpieczeń „Patria" S.A. Warszawa
c) Tow. Ubezpieczeń „Port" S.A. Warszawa
d) Europejskie Tow. Ubezpieczeń S.A. Warszawa
e) Assicurationi Generali Trieste w Italii z centralą w Warszawie.

W ostatnich czasach dla zamaskowania żydowskiego charakteru towarzystw ubezpieczeń „Port" i „Piast" — złączyły się one z „Assic. Gen. Trieste" i pod tąże firmą — wyławiają pieniądze polskie, by za nasze pieniądze kuć broń przeciwko nam.

Tym więcej potrzebne jest to ostrzeżenie w obecnym czasie, gdyż Italia jest wrogo nastawiona do Polski, jako sojusznik III-ciej Rzeszy Niemieckiej.

A zatem: Uświadamiajmy społeczeństwo nasze, — bo tylko w ten sposób stworzymy Potęgę Polski, która stać będzie nietylko na straży dobra naszego, ale i Europy...

Na usługach szatana

Podziemny nurt wpływów żydokomuny

Żyd może być tylko komunistą. Tę druzgocącą o żydach opinię wypowiedział nie Polak i nie chrześcijanin, ale żyd-filozof, tragiczny okaz człowieka który, będąc sam żydem, znał do głębi nikczemność żydostwa, autor słynnego dzieła pt. „Płeć i charakter", Otto Weininger. Weininger skończył samobójstwem, tak go przerażiła i takim wstrętem do własnego narodu przejęła powyższa, straszna prawda.

Jako urodzeni komuniści, żydzi zaszczepiają ludzkości spreparowaną przez żyda, Karola Marksa, truciznę społeczną dwoma podziemnymi, niebezpiecznymi nurtami. Dla biednego i ciemnego ludu sieją komunizm, dla moralnie wykolejonej inteligencji mają pod ręką masonerię. Komunizm i masoneria są więc dziełem żydów, którzy tymi dwoma, nienawiścią, mordem i pożogą, zatrutymi prądami stoją na usługach szatana.

Rozbić ludzkość na wrogie, nienawistne, wzajemnie zwalczające się dwa obozy, rzucić świat cały w piekło wojny domowej, w pożar walk bratobójczych, zniszczyć, z korzeniami wyrwać z duszy dzisiejszych pokoleń moralność, ideę i kulturę chrześcijańską, aby na jej gruzach i zgliszczach zatknąć sztandar szatana oto cel występnej i wyrodnej, przeciwko całemu światu chrześcijańskiemu sprzysiężonej żydokomuny. Na mafię, na spisek, na atak żydokomuny musimy zaregować skonsolidowaniem wszystkich sił chrześcijańskiego obozu. Mając wspólnego w żydokomunie wroga, wroga, który czyha na naszą zgubę i śmierć, musimy mu się przeciwstawić zjednoczonymi wspólnymi siłami. Nie ma dziś ani jednej minuty czasu do stracenia! Wróg stoi i czyha na nasze najdroższe moralne ideały u naszego progu. Wybiła więc godzina walki na śmierć i życie o chrześcijańskie oblicze naszego narodu i państwa o najwyższe ideały naszego ludu, o Polskę dla Polaków.

Odżydzenie Polski, to nasz święty obowiązek

Żywioł żydowski nie na żarty zagraża polskiemu stanowi posiadania.

Żydzi — a obecnie i Niemcy — zasobni w kapitał, wydzierają z rąk polskich ziemię, nieruchomość i warsztaty pracy.

Obecnie daje się to odczuwać najsilniej na Zachodzie.

Jeżeli tedy weźmiemy pod uwagę, że zachłannych na nasze dobra mamy żydów, niemców i ukraińców, — to na tych trzech frontach powinniśmy zdwoić naszą czujność — i każdy atak na nasz stan posiadania, odeprzeć zorganizowanym bojkotem, w danym wypadku, mimo nawet korzyści materialnych, nie wypuszczać ziemi praojców naszych z rąk, — gdyż grozi to nam zagładą.

Żydzi kierując się Talmudem stworzyli bagno gospodarcze.

W Polsce nie toczymy walki z żydami, gdyż to co się dzieje jest dorywcze, często zaś goje, maskują kapitał żydowski i wprowadzają społeczeństwo w błąd.

Wystarczy nadmienić że przemysł obuwniczo fabryczny koncentrujący się w Warszawie, jest wyłącznie opanowany przez żydów. Nie ma w Polsce ani jednego fabrykanta polaka, i dlatego solidne chrześcijańskie firmy muszą zaopatrywać się w lepsze obuwie u żydów.

Czyli idzie „Swój do swego, lecz po żydowskie".

Naprawdę wstyd! A ileż kapitałów u nas jest bezczynnych! — Smutne lecz prawdziwe.

Zawiadamiamy

że p. **Feliks Hadyniak**, nie należy do naszego wydawnictwa „4.000.000" i nie ma prawa dokonywania żadnych transakcji, umów i inkasowania pieniędzy.

Za żadne czynności dokonane przez p. **Hadyniaka**, wydawnictwo nie odpowiada. — Za wszelkie nadużycia ścigać będę go sądownie.

Jedna ze starszych
Fabryk Mydła i Proszku
„ŚNIEŻKA"
wł. Paprocki,
Poznań, Grudzieniec 64
Wyroby „Śnieżki" słyną w całej Polsce.

Radio
aparaty wszystkich typów
dogodne raty, zamiana starych.
Pożyczki jako wpłata.
Nowocześnie urządzony warsztat naprawy.
Ceny bezkonkurencyjne.
Fachowe zakładanie anten zbiorowych.
Radio-Gniewoski
POZNAŃ, Piekary 16/17
(Pozn. Tow. Telef.)
Telefony: 46-64 i 24-80

„Philips"

W następnym numerze „4.000.000" — rozpoczniemy dalszy ciąg o sprawach „Philipsa", które zaemocjonują naszych Czytelników i udowodnią, że bojkot „Philipsa" jest nietylko wskazany, lecz nawet konieczny, gdyż cały zarząd jego opanowany jest wyłącznie przez żydów.

Popieraj Przemysł Polski!

Precz z musztardą „Remu“

z handlowego rynku polskiego, gdyż jest to wyrób niemiecki!

W czasie gdy wojująca hakata zachowuje się prowokująco wobec nas -- w własnym kraju, a Polaków prześladują Niemcy u siebie w sposób nie mający w historii antycydensów, najwyższy czas byśmy się ocknęli z bierności, i choć nie w sposób brutalny, jak to zrobiła dzicz młodych „Hitlerowców“, w Opolu i innych miastach, dali Niemcom odczuć, że czara krzywd naszych się przepełniła, — i na dalsze tolerowanie wrogów naszych nie pozwolimy, bo tego wymaga nasza racja stanu, to nam dyktuje prosty obowiązek wobec przyszłych pokoleń, wobec naszej przyszłości.

Otóż w Poznaniu — jako pozostałość po smutnej pamięci niewoli niemieckiej, pozostało wiele firm, których właściciele są Niemcy, a które dotąd wiodły żywot dostatni.

Czasy się jednak zmieniły...

Niemcy odkryły przyłbicę i pokazały swe prawdziwe oblicze.

Polska i Niemcy, które do niedawnego czasu uchodziły za dobrych „przyjaciół“ i przykładnych sąsiadów, — obecnie dzięki zdemaskowanej, podstępnej robocie Hitlera, mającej na celu odebranie nam Gdańska, a następnie zawładnięcie całą Polską, lub co najmniej Pomorzem, Wielkopolską i Śląskiem — stoją wobec siebie na przeciwnych biegunach.

Wrogie nastawienie, jakie obecnie istnieje przy najmniejszej agresji naszych odwiecznych ziem, — może spowodować pożogę wojenną, przed którą Niemcy mają uzasadnioną obawę, podobnie jak djabeł przed święconą wodą...

Niemcy Polski niezaatakowały — a w bezsilnej swej nienawiści do Polski, — w bestjalski sposób bez powodu gnębią i mordują naszych braci — w Niemczech. Popieranie zatem Niemców, którzy dla nas są na równi, może nawet bardziej niebezpieczni od Żydów, — musimy uważać za zbrodnię przeciwko Polsce i podkopywanie naszego stanu gospodarczego.

Wobec tego apelujemy do naszych zacnych Pań — Polek, — gdyż one w tym kierunku mają głos decydujący. Nie kupujcie musztardy firmy „Remu“, której właścicielem jest Niemiec Rehfeld.

Znane nam są firmy polskie, które dotąd zaopatrywały się w musztardę „Remu“, — lecz mamy nadzieję — że na przyszłość zakupywać jej nie będą, gdyż byłoby to przestępstwem przeciwko dobru naszemu.

Dla orjentacji podajemy spis chrześcijańskich fabryk musztardy, oto one:

„Słońce“, Poznań, Strzelecka 31.
„Palmo“, wł. H. Jarosz, Poznań, św. Rocha 8.
„Perła“, S. A. Robiński, Masztalarska 6, Poznań.
Antoni Piliński, Bydgoszcz.
„Vitello“ K. Strzyż, Poznań, ul. Sokoła 19.
Fabryka Musztardy, Włocławek, Długa 10b.
Gablenz i Syn, Kraków, ul. Król. Jadwigi 33.
L. Matejak, Warszawa, Grzybowska 69.
W. Paetz, Zakł. Przem. Przetw. Żywn. Poznań, Mostowa 11.

III Rzesza, a żydzi

Hitler już poszedł do Cannosy!

Ni mniej ni więcej, wpadł w nasze ręce komunikat napisany w języku angielskim, zawiadamiający polskich żydów, że zawarty został pakt między III Rzeszą Niem. a żydami. który gwarantuje żydom rozwój życia narodowego pod protektoratem Rzeszy Niem.

Pakt z III. Rzeszą, to kanarek na dachu, a trwałość jedynie na czas potrzeby... własnej, Rzeszy... o czym stugębna fama opowiada różne dykteryjki.

Fakt jednak, pozostaje faktem, że w otoczeniu Hitlera są żydzi, a najzaufańszą agentką Hitlera jest ks. Hohenlohe, z pochodzenia żydówka...

Jak wszędzie, tak i w stosunku do żydów hitlerowska teoria nie idzie w parze z praktyką.

Jeżeli bowiem każdy żyd hańbi rasę nordyską, to przecież mimowoli uasuwa się pytanie, jak pogodzić ks. Hohenlohe, z którą mogą z czasem połączyć Hitlera jakieś więzły więcej jak przyjazne, skoro Hitler, na urodę i spryt kobiecy jest bardzo czuły. Jak wytłomaczyć fakt, że sprowadził żyda z Wiednia, by go leczył na gardło i dotykał się żydowskimi rękoma jego nordyckiego gardła. Jak wytłomaczyć nagonkę na małych i średnich żydów, wspaniałomyślnie tolerując potentatów żydowskich.

Hitler najwidoczniej „rejteruje“ z obranej drogi, wobec czego nasze rodzime żydki stały się butniejsze, bo zlekceważyli sobie obowiązek poparcia pożyczki P. O. P.

Są to oznaki słabości Rzeszy Niem. z jednej strony, z drugiej zaś zwiększenie nielojalności elementu żydowskiego wobec Polski!

Mądrej głowie dość... pałką w łeb!

Zażydzone Stow. Kupców i Przemysłowców Drzewnych w Warszawie, nie przynosi chluby stolicy,

albowiem: prezesem jest L. Milsztein, sekretarzem dr. Roskim, skarbnikiem S. I. Goldberg — zarząd zaś tworzą: dr. Kinzler, Krugman, Zilberling, Birnbaum, Żydowskie te nazwiska mówią same zasiebie.

Jeżeli dodamy że władze Stow. Kupc. i Przemysłowców Drzewn. w Warszawie, posiadają w swym gronie panów: Friede, Faterson, Kot, Neufeld, Selcer, Weingrün, Friedberg, Seydengart, Wurcelrolf, Babes-Bote, Bregman, Böhm, Cohn, Goldklang, Jakobsohn, Minc, Papper, Rabinowiz, Seifmann, Schreier, Strancmann, Szapiro, Traub, Ungar, Zieher, Ankar, Taubenfeld et tutti quanti — to otrzymany bukiet, przepojony cebulą i czosnkiem który chluby stolicy nie przynosi, o polskości jej nie świadczy, — lecz raczej każe się domyślać, że Warszawa, w najlepszym razie jest stolicą Judeo-Polski, i w takim wypadku nie myliłby się bardzo.

Maluczko — a mogą zniknąć wszystkie nazwiska polskie, a na to się zanosi.. a byłoby to hańbą dla przedmurza chrześcijaństwa i państwa którego korony królową — jest Matka Boża która w Jasnej świeci Bramie i króluje na Jasnej Górze — jako Władczyni Polski.

Znowu żydzi w Warszawie.

Warszawa to istne aquarium żydowskie. Znajdzie się wszelkie nazwiska, wszelkie typy, od hałatowców w białych pończochach i bobrowych czapicach — u których tylko krzywy nos — zdradza tajemnicę pochodzenia.

Tym tylko różni się Warszawa od miast prowincjonalnych, że Warszawa pracuje „en grosse“, prowincja zaś „en detail“.

Jeżeli ktoś ciekawy, to mu powiedzieć możemy, że takich składów herbaty, kawy, cytryn etc. etc. — jakie posiadają różne Finkelsteiny, Birnbaumy, Kwargeldufty, różni o pięknie brzmiących polskich nazwiskach — w Warszawie, — nie posiada żaden Polak.

Taka falanga żydów, jaką posiada Warszawa, to prawdziwa polska Judea, to państwo — w państwie, rządzące się własną etyką handlową, hołdująca tylko gotówkowej sprzedaży.

A niestety trzeba ze smutkiem powiedzieć, że wiele towarów posiadają wyłącznie żydzi...

Mało jednak, że żydzi opanowali handel hurtowy — wagonowy, — ale sięgają bezczelnie dalej — bo profanują nasze największe świętości, zajmując się wyrobem chrześcijańskich dewocjonalii.

Żydzi skarżą się na Polskę — choć Polska to prawdziwa żydowska ziemia obiecana.

Żydzi mając w Polsce wprost idealne warunki bytowania mimo koniecznego bojkotowania ich, by nas z Polski, to jest z własnego kraju nie wyrugowali, — lub nie zrobili z nas żydowskich parobków — od czasu, do czasu, ogłaszają swoje lamenty, że to i owo ich spotkało — lecz nie przytaczają powodu.

Często bowiem osobiste porachunki między żydami, policzenie żydowi, przez żyda żeber, jakiś guz na głowie, lub wykręcony palec, lub zeszpecona fizys — przypisane bywają z zasady Polakom.

Tak jednak nie było i nie jest.

Jeżeli żyd jest solidny, nie oszukuje, nie kradnie, nie trudni się lichwą, rozpijaniem chłopków, nie trudni się propagandą komuny lub masonerii, nie handluje żywym towarem, itd. itd. może mieć względnie dobry, spokojny i dostatni żywot, a gdy w dodatku wypełnia swe obywatelskie obowiązki, jako mieszkaniec Polski, nierzadko spada nań nawet order lub odznaczenie. To nie są wyjątki...

Najlepszy dowód że w Polsce żydom dobrze się dzieje, jest charakterystyczna rozmowa z żydem w Chile, którą opowiedział i drukiem uwiecznił Jan May, Talca, Chile.



Trudna rada chociaż dzwi zamknięte,
Żyd przez komin, lub okno, wsadzi swoją piętę
Trzeba tego z pejsami —
Porządnie wytłuc batogami!

Żydzi we Lwowie

Lwów, ten lwi Gród, wsławiony obroną przez „Orlęta“, tej najbardziej na Wschód, wysuniętej reduty polskiej, jest w trudnym położeniu, bo ma dwóch wrogów, bo tak zwanych „Ukraińców“, dążących do zawładnięcia nim, i żydów, którzy go eksploatują w sposób niemiłosierny.

Lwów posiada nie mało szabesgojów, którzy maskują swoimi nazwiskami kapitał żydowski, a więcej jest takich, którzy lgną z przyzwyczajenia do żydów, bez których się poprostu obejść nie mogą.

We Lwowie, mamy poprostu przygniatającą ilość firm żydowskich, przeważnie pozostałych po zaborcach, które mimo światowej wojny się ostały i prowadzą wygodne i dostatnie życie.

Dziwnem by się zdawać mogło, jakie to przyczyny. że żydzi są popierani przez gojów? Oto w Małopolsce utrwaliło się „handele“ przy kupnie. Każdy, kto „uhandlował“ pewien opust od żądanej ceny, czuje się zadowolony, gdyż w poważnych firmach chrześcijańskich są, podobnie jak na Zachodzie, stałe ceny.

Korespondencja, jaką ze Lwowa, otrzymujemy zawiera wiele ciekawych rzeczy, które po sprawdzeniu opublikujemy.

Nie mniej, jednak mamy nadzieję, że społeczeństwo polskie w Lwowie, pomne na wyczyny zbrodnicze ukraińców wobec najmłodszych Orląt — i żydów którzy niejednego Polaka przyprawili o torbę dziadowską, ocknie się z letargu i odnosić się zacznie do własnych wrogów tak, jak oni na to zasługują.

Czas zerwać z biernością, bo może być zapóźno! Czas wydrzeć z serca przyzwyczajenia, które z biegiem lat stały się drugą naturą, skoro mogą nam przynieść niepowetowane szkody aż do utraty samodzielności gospodarczej w własnym państwie.

Z Wielkopolski

Wielkopolska znana jest na całym świecie, jako najbardziej polska, najbardziej katolicka, najsolidniej przestrzegająca zasadę »Swój do swego, po swoje«, — lecz wbrew tym, obowiązującym moralnie każdego Polaka, obowiązkom, są jeszcze tacy Polacy, którzy przez zachłanność łaszczą się na judaszowe srebrniki i tuczą żydów naszych odwiecznych wrogów, i to nietylko naszych wrogów, — ale wrogów całego świata, którym pragną zawładnąć.

Jak się żydzi odnoszą do Polski, mamy dowody, że plutokracja żydowska nie kwapiła się z poparciem naszej pożyczki na „P. O. P.", że nikt niesłyszał by jakieś stowarzyszenie żydowskie złożyło dar na dozbrojenie Wojska itd.

Z tego też powodu będziemy zmuszeni zająć się tymi, co żydów popierają, czyli tak zwanymi „szabesgojami" na razie w formie ostrzeżenia, — w nadziei, że zmienią swoje do żydów nastawienia; gdyby jednak to nie poskutkowało, zastosujemy inne ostrzejsze środki, by ich przywieść do upamiętania.

Grodzisk

Handel skórny. W Grodzisku na dwie firmy polskie — są dwie firmy żydowskie. W firmach polskich: Władysław Szuwalski, pl. św. Anny i Władysław Zaidler pl. św. Anny — nikt, nigdy kupującego żyda nie widział, — ale za to w dwóch firmach żydowskich roi się poprostu od kupujących Polaków i to obuwników, żyjących tylko z Polaków.

Jest to perfidia godna napiętnowania, gdyż tacy obuwnicy, to zamaskowani wrogowie polskiego stanu posiadania, to przyjaciele żydów — którzy pragną Polskę widzieć rozbitą i uciemiężoną.

Poraz ostatni zatem zwracamy uwagę na te niepatrjotyczne poczynanie. Społeczeństwo zaś wzywamy do zbojkotowania obuwników zakupujących skóry u żydów, gdyż nie powinno ono własną krwawicą kopać sobie grobu. —

Ostrów Wlkp.

Tutaj istnieje zamaskowana wraża robota na szkodę Polski. Nie mało kupców Polaków z różnych branż zaopatruje się w towar u żydów w Kaliszu. Wiedzą oni dobrze, że źle czynią, to też starają się oni o to, by ich niecne czyny i wyłamywanie się z ogólnego obowiązku pozostały w ukryciu.

Znani nam są dobrze kupcy, którzy swej „roboty" antynarodowej się wstydzą, starają się by ich czyny pozostały w ukryciu — aby solidne społeczeństwo nie odwróciło się od nich, nie zbojkotowało ich, — gdyż inaczej poszliby z torbami.

I tym parobkom żydowskim zwracamy uwagę, że na tym ostrzeżeniu nie poprzestaniemy.

Gniezno

Gniezno ma taką swoją specjalność. Otóż paniusie z inteligencji — wybrały sobie pośrednio drogę, umożliwiającą do ukrycia ich filosemickich sympatyj.

One poprostu telefonują do składów żydowskich, które im towar do domu przez posłańców odsyłają i to w większej nawet ilości „do wyboru".

Paniusie tedy z premedytacją popełniają moralną zbrodnię, i choć jest ona zamaskowaną, przecież zbrodnią być nie przestaje, a w razie nie zaprzestania tej wrogiej dla Ojczyzny działalności, nazwiska Pań tych podamy, z odpowiednim komentarzem, do wiadomości publicznej.

Oborniki

Leżące opodal Poznania Oborniki należą do uprzywiliowanych wielkopolskich miasteczek, w których żydzi, szczególniej tak zwani „domokrążcy", często bez odpowiednich koncesji urzędowych, grasują podobnie jak Niemcy w krajach „Protektoratu".

Gdzie jak gdzie, ale w Obornikach żyd zawsze sprzeda z grubym zyskiem, czy to za gotówkę, czy na raty, — i cieszy się, że znalazł „głupich gojów", którzy dają się nabijać w butelkę".

Otóż — dziwić się należy — że społeczeństwo, poza tem bardzo narodowo i państwowo myślące jest tak lekkomyślne, że własnym groszem, którego nie ma za wiele, tuczy żydów.

O ile zatym krzywy nos nie zdobi żydowskiego domokrążcy, o ile akcent mowy nie zdradza semickiego pochodzenia, powinna żądać od domokrążców dokumentów zezwalających na handel domokrążny, dowodów zezwolenia ze strony firmy — a gdy, pod względem „rasy" właściciela firmy byłaby w niepewności, powinna się zwrócić do nas z zapytaniem, czy firma oferująca swe usługi jest żydowską, czy nie? — a przed otrzymaniem wyjaśnienia nie dokonywać żadnej transakcji. Ileż oszustw zostało popełnionych przez żydów? Lamenty i narzekania bywają zwykle spóźnione po podpisaniu zamówienia lub wydania gotówki na kupno towaru. Żyd bowiem przeważnie znika jak kamfora: Przedstawiciel firmy zaś był samozwańcem.

Ostrzegamy zatem przed transakcjami z firmami i ludźmi nieznanymi. Mając sposobność sprawdzenia „rasy" właściciela firmy — wszelkie usprawiedliwienia będą bezcelowe i nieochronią nazwisk kupujących, przed dostaniem się pod pręgież opinii publicznej.

Kalisz

Należy wytknąć bardzo brzydką wadę polską, której nie spotyka się u żydów. Żydzi popierają się wzajemnie wszelkimi sposobami, natomiast u polskich kupców zazdrość i zawiść są na porządku dziennym.

Znalazła się dzielna i odważna, choć bardzo młoda, bo 23 lata licząca panienka z Poznania, która założyła pierwszy w Kaliszu polski skład drzewny. Wkrótce zdobyła sobie szacunek i poparcie. Po roku, niedawno założył w jej sąsiedztwie podobny skład p. K. Należałoby się radować, że wzrasta polski stan posiadania. Ale dlaczego p. K. odgraża się tej panience, że ją zgniecie? Dlaczego właśnie ją, tę pionierkę, która pierwsza odważyła się dokonać przełamania monopolu żydowskiego? Dlaczego ten pan nie zamierza gnieść żydów, których jest w Kaliszu stanowczo za dużo? Dlaczego pragnie zniszczyć tę pierwszą i przed nim założoną jedyną wówczas placówkę polską?

Właścicielką tej placówki jest w dodatku kobieta-panienka! Nie! — to stanowczo nie po rycersku p. K. — a co gorsze, że sama taka myśl... zakrawa na zbrodnię przeciwko majątkowi narodowemu — oraz czarna niewdzięczność, zamiast uznania...

Śmigiel

Dzieją się jeszcze w naszej Ojczyźnie, której wolność wywalczyli przecież Polacy a nie żydzi, dziwne i wprost niewiarogodne rzeczy. Oto, jak nam donoszą z źródła bezwzględnie wiarygodnego, w takim np. Śmiglu wielkopolskim, żyd Adolf Weksler — bez wykształcenia — posiada uprawnienie wykonywania zawodu adwokackiego w charakterze „zastępcy procesowego". Jest to fakt, który swoje prawne uzasadnienie znajduje podobno w jakiejś starej ustawy przemysłowej z roku 1879.

Żyd ten „pracował zawodowo" początkowo w Lesznie, a przed 15 laty został sprowadzony do Śmigla przez byłej pamięci prezesa Sądu Okręgowego w Lesznie Hoffmana (żyda z pochodzenia). Jest on w Śmiglu dla dwóch adwokatów Polaków poważnym konkurentem, gdyż wydane mu uprawnienie pozwala na pobieranie od spraw cywilnych niższych 25 proc. opłat adwokackich.

W obecnym czasie, kiedy utrudnia się młodym polskim siłom fachowym zakładanie własnych kancelaryj adwokackich, przez pobieranie 3 000 zł. wpisowego, a na Śląsku nawet 9.000 zł. od aplikantów — i kiedy lista adwokatów jest do 31 grudnia 1945 r. zamknięta, dziwnym się conajmniej wydaje tolerowanie tego rodzaju „uprawnionych adwokatów" — żydów.

Zapotrzebowanie na adwokatów jest duże. Jak podaje Związek Polski, w 27 miastach Polski Centralnej, Wschodniej i Południowej brak jest Polaków w tym zawodzie, a w wielu miastach kresowych (wschodnich) województw więcej jest adwokatów-żydów, niż Polaków.

Pomimo takiej przewagi żydowskiej w tym zawodzie tolerujemu dziwny i wprost zdumiewający fakt wykonywania zawodu adwokackiego przez żyda, bez odpowiedniego, prawniczego wykształcenia. Kiedyż przejrzymy nareszcie na obydwa oczy i przestaniemy sobie sami stwarzać szkodliwą konkurencję żydowską w dobie tak straszliwego, żydowskiego zalewu?

Bydgoszcz

Pomorski Cech Kuśnierzy i Czapników-Chrześcijan obradował w tych dniach w Domu Rzemieślniczym w obecności naczelnika Urzędu Przemysłowego p. Wolskiego oraz referenta Pomorskiej Izby Rzemieślniczej, p. Czajki na zjeździe Kuśnierzy i Czapników z całego województwa.

Starszy cechu p. Stanisław Rudak zagaił zebranie. W przemówieniu swym podniósł, iż dumny jest ze swej akcji organizacyjnej, widząc tylu delegatów z różnych miast Pomorza. Zwracając się do przedstawiciela Izby Rzemieślniczej, w imieniu obecnych podziękował za zezwolenie Zarządu Izby na rozszerzenie działalności cechu.

O potrzebie zorganizowania kuśnierzy i czapników chrześcijan, osiadłych na Pomorzu, świadczyć może fakt, iż na 151 zarejestrowanych kuśnieży i czapników jest tylko 58 chrześcijan.

Po tym przemówieniu przystąpiono do wyboru zarządu, który wybrano w następującym składzie: Starszy Cechu — Stanisław Rudak, Bydgoszcz, zastępca — Feliks Klimaszka, Wąbrzeźno, sekretarz — Franciszek Ruciński, Bydgoszcz, skarbnik — Leon Tabaczyński, Bydgoszcz.

Uchwalono subskrybować pożyczkę lotniczą na kwotę 100 zł.

Z treści powyższego zebrania uderza każdego Polaka bolesny szczegół, obrazujący nam straszliwe zażydzenie kuśnierstwa na Pomorzu. 93 żydów a 58 Polaków! Czyż to nie fakt i obraz, który powinien wstrząsnąć polskim ogółem i skłonić go ostatecznie do popierania wyłącznie kuśnierzy i czapników — Polaków?

Nie jest pod tym względem lepiej w innych zawodach. Czas więc największy ocknąć się społeczeństwu polskiemu, póki nas fala żydowska jeszcze w rzemiośle jeszcze całkowicie nie zalała.

Przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy odpowiadał 39-letni żydek Izrael Jakubowicz z zawodu cholewkarz, zamieszkały w Bydgoszczy.

Dopuścił się on fałszerstwa i oszustwa na szkodę swego współwyznawcy, żyda Joska Smużyka. Mianowicie nabywał on w firmie Smużyka zelówki i inne towary skórzane, za które płacił wekslami. Weksli wystawił na ogólną kwotę około 800 zł. Jak się później okazało, weksle te były przez niego sfałszowane. Pomysłowy żydek na wekslach umieścił fikcyjne nazwisko żyranta. Gdy weksle zaprotestowano, oszustwo się wydało. Jakubowicz ze strachu ulotnił się z Bydgoszczy. Poszukiwano go listami gończymi, aż w końcu aresztowano i osadzono go w więzieniu. Na salę rozpraw, wypełnionej szczelnie przedstawicielami pejsatej mniejszości, sprowadzono Jakubowicza z więzienia. Przed sądem przyznał się całkowicie do winy. Oszustwa — jak twierdził — dopuścił się z nędzy. W wyniku rozprawy sąd skazał żydka na 10 miesięcy więzienia. Wykonanie kary jednak zawiesił pod warunkiem, że wyrówna szkodę swemu współwyznawcy Smużykowi.

JASNA MLECZNA
Wedla
najpopularniejsza
CZEKOLADA w POLSCE

„Słońce" dla wszystkich
wszyscy do „Słońca"

Czytajcie czasopismo „4.000.000"

Maszyny do pisania
nowe i używane z gwarancją
Maszyny do liczenia
powielacze
oraz części zamienne i przybory do wszelkich maszyn i aparatów biurowych. **Numeratory datowniki i perforatory. Meble i sprzęty biurowe.**
SKORA i S-ka POZNAŃ
Al. Marcinkowskiego 23 — Tel. 18-47



Skład skór
i przyborów obuwniczych
Władysław Zeidler
Grodzisk, Plac św. Anny

Wiesz dlaczego ta nieszczęsna Cię zdradziła, bo nigdy z tobą u SANOCKIEGO nie piła.
POKÓJ DO ŚNIADAŃ
„BAR"
Sanocki Zbigniew
LWÓW, ul. Piekarska 4.

Zaproszenia ślubne
Zaproszenia na zabawy
Zaproszenia na wieczorki
wykonuje
Marcin Załachowski
DRUKARNIA
Poznań, Górna Wilda 84

Wytworna Pani
ubiera się w pracowni
J. KŁOSA
LWÓW,
ul. Akademicka 24 I. p.
Modele najnowsze,
ceny przystępne.

JÓZEF BARANOWSKI
Poznań, ul. Podgórna 13 tel. 34-71
oddawna znane przedsiębiorstwo
MEBLI
p o l e c a: gotowe pokoje od skromnych do najwykwintniejszych oraz przyjmuje wszelkie zamówienia po cenach przystępnych.

Wytworną i elegancką
Konfekcję męską
galanterię męską i damską
poleca w wielkim wyborze
DOM MODY
The Gentleman
właśc. Stefan Schaefer
ul. Nowa 1. POZNAŃ TELEFON 21-69 ul. 27. Grudnia 4
Sprzedaż na asygnaty Spółdz. Kredyt

W. CZAJKA
Kościan - Poznań
Fabryka Likierów, Koniaków i Wódek
Wytwórnia Win i Soków Owocowych
Rok założenia 1861
Nowoczesna wytwórnia płynnych owoców „SANA"

Swój do swego
Więc wszycy
do
Kałamajskiego
Towary krótkie i galanteryjne.
Modne artykuły damskie.

MEBLE A. Przepióra Poznań Dąbrowskiego 46
nagrodzone złotym medalem za najpraktyczniejsze najsolidniej zbudowane i najtańsze.

Popieraj tylko polskie fabryki mydła!

„Śnieżka" — Paprocki — Poznań, Grudzieniec 64
„Blask" i „Blanco" — Jan Kajewski — Poznań, Kantaka 10.
J. i S. Stempniewicz — Poznań, M. Focha 34
W. Falkiewicz — Poznań, ul. Łukaszewicza 32
„Axela" — Poznań, ul. Nowa 7
„Alka" — H. Stranz — Witkowo, pow. Gniezno
„Aja" — Poznań, ul. Dąbrowskiego 94
„Promień" Zakłady Chemiczne — M. Koczerba Poznań, Dąbrowskiego 99
Henryk Żak — Poznań, ul. Gnieźnieńska 32
J. Chrzanowski — Poznań-Zawady
Jan Gielniewski — Poznań, Przemysłowa 27
„Etna" — K. Stranz — Poznań, Dąbrowskiego 83
„Chemergon" — Sikorski — Poznań, Fabryczna 31
„Kotek" — Poznań, Tama Garbarska 24
„Polabor" — Jahnke — Poznań, Naramowicka 80
„Rekin" — Tadeusz Radziejewski — Poznań-Zawady, ul. Koronkarska 18
„Ergasta" — C. Nagórski — Starogard
Bydgoska Wytwórnia Mydła — Antoni Pyrek — Bydgoszcz, Długa 65
„Ursus" — St. Kozłowski — Bydgoszcz, M. Focha 43
Emil Sztark — Kalisz, ul. P. O. W. 11 (mydła i ultramaryna)
Jan Kindler — Kalisz, pl. 11 Listopada 6/7
„Antiba" — Sp. z o. o. — Ludwik Kozłowski, Marian Holtrop i Aleksandra Jackowska — W-wa, ul. Daniłowiczowska 15
Centrylne Laboratorium Chemiczne — Antoni Czekay — Warszawa, ul. Marszałkowska 9
Laboratorium Kosmetyczne — Stanisław Górski Warszawa, Leszno 12
Mgr. Wacław Kasprzycki — Warszawa 9, ul. Piusa XI nr 30
Laboratorium Chemiczno-Farmaceutyczne — Marian Malinowski — Warszawa, ul. Chmielna 40
Laboratorium Kosmetyczne — Franciszek Marynowski i Janina Marynowska Warszawa, ul. Karolkowa 48
Franciszek Jaworski W-wa, Gęsia 99
„Piast" — B-cia Cygan — Warszawa — ul. Spokojna 11
J. Wojtowicz — Warszawa, Leszno 23
Adamczewski Wł. i Ska — Warszawa, ul. Bonifraterska 9
„Majola" — Warszawskie Laboratorium Chemiczne S. A. — Dr. Karol Majewski, inż. Ziemiomysł Zaborski, inż. Leszek Majewski, inż. Ludomir Zasacki, inż. Jan Karsch — Warszawa, ul. Złota 61 (mydła, art. kosmetyczne, perfumy)
„Polo" — Franciszek Hawliczek — W-wa Włochy
Wytwórnia Mydła M. Rybarczyk i Ska — W-wa Toruń, ul. Kościuszki 45
Zakłady Chemiczne — Jan Sawa — Warszawa, ul. Poprzeczna 23
Karol Bendorf — Łódź, Lipowa 80 (także mydło tekstylne żółte)
„Efekt" — Z. Grambo i A. Schönhals — Łódź, Sosnowa 22 głównie mydła do prania „Efekt", „Polskie Kłosy", Polski Snop"
Stanisław Resel — Łódź, Nawrot 93
M. Rybarczyk i Ska — Łódź, ul. Wrzesińska 74
Adam Żmudowski — Łódź ul. Żabia 9
Jan Kazimierz Górski — Lwów, ul. Szewczeńki 1
Antoni Ihnatowicz — Lwów, ul. Sykstuska 25
„Byk" — Wilno, ul. Wróbla
„Dzwon" — St. Opolewski i P. Kawalec — Dąbrowa Górnicza, ul. Szopena 4
Przemysł Kosmetyczno-Perfumeryjny „Anida" — Sp. z o. o. — Franciszek Dobrowolski i Stanisław Kwaśniewski — Sosnowiec, ul. Prez. Mościckiego 15
Inż. Zambrzycki — Płock, ul. P. O. W. 26
Stanisław Porwet — Kielce, Bandurskiego 20
C. Śmiechowski Sp. z o. o. — Kraków Zabłocie 23
B. Terk — Radomsko, ul. Krakowska 2
T. Skieszyński — Ulaszowice — Jasło

Druk. Marcin Załachowski, Poznań 5 - Wydawca Kazimierz Załachowski w Poznaniu, Górna Wilda 84